

Sygn. akt XII Ga 710/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2015r

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SO Michał Niedźwiedź

Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera

Sędzia: SO Agata Pierożyńska

Protokolant: Z-ca Kierownika Sekret. Rafał Bielski

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2015r w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

przeciwko Międzynarodowemu Portowi Lotniczemu im. (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez stronę pozwaną

od wyroku wstępnego Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie

z dnia 1 lipca 2014r sygn. akt V GC 1527/13/S

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) spółka z o.o. w B. domagała się zasądzenia do strony pozwanej Międzynarodowego Portu Lotniczego (...) spółki z o.o. w B. kwoty 70 045 zł z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że zgodnie z umową dzierżawy tarasu wewnętrznego i zewnętrznego w porcie lotniczym, zawartą w dniu 13.10.2005 roku, prowadziła w miejscach tych działalność gastronomiczną, przy użyciu stosowego wyposażenia technicznego, które zakupywała jeszcze w 2006 roku. Umowa przewidywała wydanie tarasów stronie pozwanej z chwilą przystąpienia przez nią do rozbudowy terminala, co nastąpiło w dniu 12.04.2006 roku. Ponieważ pozbawienie powódki przedmiotu dzierżawy miało mieć charakter tymczasowy, powódka pozostawiła na terenie portu mienie ruchome, którego jedynie część wykorzystywała w przyznanym jej miejscu na parterze holu budynku lotniska. Jednakże tarasy nie zostały ponownie udostępnione powódce, w to miejsce strony prowadziły rokowania na temat sprzedaży mienia pozwanej, w tym w celu rozliczenia wzajemnych wierzytelności. W 2009 roku strona pozwana poinformowała powódkę o utracie części ruchomości. Ruchomości pozostałe, jak wynikało z oględzin dokonanych w dniu 22.06.2011r., były w złym stanie i strona powodowa nie przyjęła tego mienia. Zdaniem strony powodowej między stronami doszło do zawarcia w sposób konkludentny umowy przechowania, z której pozwana się nie wywiązała dopuszczając do utraty własności powódki. Wysokość żądanej kwoty wynikała z wartości wyposażenia działalności strony powodowej w cenach zakupu.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Zaprzeczyła aby strony pozostawały związane umową przechowania oraz podniosła zarzut przedawnienia roszczenia. Wskazała, iż pismem z dnia 4.01.2007r. wezwała stronę powodową do opróżnienia wszystkich dzierżawionych powierzchni z rzeczy ruchomych, po czym przeniosła je w inne miejsce. Obowiązek sprawowania pieczy nad rzeczami powódki jej nie obciążał skoro pozostawała tylko ich faktycznym dzierżycielem na skutek nienależytego wykonania przez stronę powodową umownego obowiązku opróżnienia przedmiotu dzierżawy i braku reakcji na wezwanie do opróżnienia pomieszczeń. Termin biegu przedawnienia, w razie uznania, że doszło do zawarcia umowy przechowania, miał rozpocząć się w dniu 4.01.2007r., a w zakresie odpowiedzialności za szkodę w październiku 2009r., kiedy to powódka powzięła wiadomość o zagubieniu części ruchomości.

Bezsporne pozostawało to, iż strony wiązała przedmiotowa umowa dzierżawy, data i okoliczności wydania przez dzierżawcę stronie pozwanej tarasów widokowych i pomieszczeń na tarasie wewnętrznym oraz w przyziemiu budynku C., okoliczność, iż do ponownego objęcia w posiadanie przez powódkę tarasu wewnętrznego i zewnętrznego nie doszło, prowadzenie negocjacji w celu rozliczenia wzajemnych wierzytelności z założeniem ,że dojdzie do sprzedaży stronie pozwanej mienia strony powodowej, uzyskanie w październiku 2009 roku informacji o utracie przez stronę pozwaną części mienia powódki.

Na podstawie dowodów z dokumentów oraz dowodów osobowych Sąd Rejonowy nadto ustalił, iż wartość pozostawionego mienia, które powódka nabywała w latach 2001-2002 i 2006 wyniosła, zgodnie z fakturami VAT i dowodami OT przyjęcia środka trwałego 70 045 zł. Dalej Sąd ustalił, iż po wydaniu tarasów w dniu 12. 04.2006r. strona powodowa nie opróżniła ich z rzeczy ruchomych, po czym z końcem czerwca utraciła możliwość dostania się do tarasów bowiem pozwana zablokowała pracownikom powódki karty dostępu na lotnisko. Podała też pozwana stronie powodowej, iż rzeczy ruchome złożono w kilku miejscach na terenie lotniska, co powódka zaakceptowała. Po zakończeniu rozbudowy terminala ruchomości te miały być powódce wydane. Natomiast, urządzenia kupione przez stronę powodową w 2006 roku przeniesiono na udostępnioną powódce część holu głównego, wewnętrznego, jednakże urządzenia znajdujące się uprzednio na trasach nie zostały tam przeniesione/ oprócz witryny chłodniczej W./. Ponieważ wezwanie z dnia 4.01.2007r. do opróżnienia z jej ruchomości holu głównego i pomieszczenia w budynku C. nie dały efektu , strona pozwana umieściła ruchomości te w wiacie metalowej, na nieruchomości przy ul. (...) w K., o czym powiadomiono powódkę. Część rzeczy znajdujących się w tym magazynie komornik objął protokołami zajęcia ruchomości. Z kolei, wobec niepowodzenia negocjacji, podczas oględzin w dniu 22.06.2011 r. ustalono, iż w magazynie znajduje się tylko wyposażenie z holu portu lotniczego. Z powodu braku urządzeń z tarasów strona powodowa odmówiła przyjęcia pozostałych w magazynie rzeczy jako nie przydatnych do prowadzenia działalności.

Na podstawie takich ustaleń Sąd Rejonowy znalazł, iż między stronami doszło ,poprzez fakty dokonane, do zawarcia umowy przechowania rzeczy, stanowiących własność powódki, z których to część/ rzeczy z tarasów/ zaginęła. Rzeczy te bowiem weszły w posiadanie strony pozwanej, która nie wzywała ich do odbioru bowiem treść pisma z dnia 4.01.2007r. na to nie wskazuje i która prowadziła z powódką negocjacje, obejmujące także wartość przedmiotowych ruchomości. Urządzenia, które uprzednio znajdowały się na tarasach nie zostały bowiem objęte w/wym wezwaniem.

Sąd Rejonowy przyjął, iż strona pozwana nie ponosi odpowiedzialności za ruchomości, znajdujące się na parterze portu lotniczego , a następnie zmagazynowane we wiacie ponieważ rzeczy te nie były w złym stanie i brak było przeszkód do odbioru ich przez stronę powodową.

Natomiast, zdaniem Sądu Rejonowego, strona pozwana ponosi odpowiedzialność za ruchomości z tarasów wewnętrznego i zewnętrznego, to jest za urządzenia zakupione w latach 2001-2002 poza witryną W., których nie przeniesiono na parter portu lotniczego. Sąd ustalił, iż po roku 2006 strony doszły do porozumienia, że rzeczy te zostaną wydane powódce po zakończeniu rozbudowy terminala, tak aby strona powodowa mogła kontynuować działalność na terenie tarasów w ramach przedmiotowej umowy dzierżawy. W ten sposób , w formie konkludentnej, doszło do zawarcia umowy przechowania w rozumieniu art. 835 kc. Po wygaśnięciu umowy dzierżawy umowa przechowania nadal łączyła strony albowiem nastąpiło jej konkludentne przedłużenie na skutek nowych okoliczności w postaci prowadzonych przez strony negocjacji dotyczących wzajemnych rozliczeń, w ramach których

rozważano nabycie przez stronę pozwaną przechowywanych urządzeń. Mimo, iż przeniesienie na stronę pozwaną własności przedmiotowych rzeczy stanowić miało modyfikację umowy przechowania, umowa ta trwała nadal skoro modyfikacja taka była dopuszczalna treścią art. 353/1/ kc. Wypowiedzenie umowy przechowania nastąpiło zaś pismem z dnia 16.10.2009r., którym powódka domagała się zwrotu rzeczy, po powzięciu wiadomości o ich zaginięciu. W takich okolicznościach doszło do szkody po stronie powodowej w pojęciu art. 471 kc, ograniczającej się do wartości zagubionych ruchomości znajdujących się uprzednio na trasach wewnętrznym i zewnętrznym portu lotniczego, a nie przeniesionych na parter, czyli rzeczy nabytych w latach 2001-2002. Nienależyte wykonanie zobowiązania wynikło z utraty przez pozwaną tychże przechowywanych rzeczy i braku możliwości wydania ich stronie powodowej lub przejęcia na własność w ramach rozliczeń stron. Na okoliczność, iż do szkody doszło w wyniku zdarzeń, za które strona pozwana nie odpowiada strona ta nie przedstawiła żadnych dowodów. Nie doszło też do przedawnienia roszczenia skoro jego bieg rozpoczął się w październiku 2009 roku, z chwila powzięcia przez powódkę wiedzy i zaginięciu ruchomości, a pozew została wniesiony 1.10.2012 r.

Wyrokiem wstępnym z dnia 1 lipca 2014 roku Sąd Rejonowy ustalił zatem, iż strona pozwana ponosi względem strony powodowej odpowiedzialność za zapłatę ustalonej na dzień 23 października 2009 roku równowartości przedmiotowego mienia, wskazanego taksatywnie w wyroku, w tym w zakresie wartości pieniężnej.

W apelacji od tego wyroku strona pozwana zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie art.835 kc poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, iż ewentualne pozostawienie mienia ruchomego w przedmiocie dzierżawy po rozwiązaniu umowy i prowadzenie przez strony rozmów skutkowało zawarciem umowy przechowania, a w konsekwencji odpowiedzialnością pozwanej na podstawie art. 471 kc. Dalej skarżąca podniosła zarzut naruszenia art. 233 par. 1 kpc na skutek błędnych ustaleń faktycznych w zakresie zawarcia konkludentnie umowy przechowania, a także w postaci pominięcia dowodu z protokołu zdawczo-odbiorczego rzeczy, z procedur administracyjnych pozwanej oraz poprzez uznanie za niewiarygodne zeznań św. I., a uznanie za wiarygodne zeznań św. J.. Podniesiono nadto zarzut naruszenia art. 232 kpc wobec uznania, iż strona powodowa wykazała zasadność roszczenia w sytuacji gdy na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia powierzenia mienia skarżącej.

W motywach apelacji podniesiono, iż według św. J. nie zawierał on umowy przechowania ruchomości, ani użyczenia pomieszczeń do ich przechowania, a protokół zdawczo-odbiorczy rzeczy nie został sygnowany podpisem przedstawiciela strony pozwanej, co wskazuje na brak konsensusu stron i przeczy tezie o zawarciu umowy, która stanowić ma podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej apelantki. Dodatkowo Sąd miał pominąć wiążące w spółce procedury dokumentacyjne, wykluczające zawieranie umów w formie innej niż pisemna, o czym strona powodowa wiedziała i co automatycznie wyklucza zawarcie między stronami umowy przez czynności konkludentne. W dalszych wywodach wskazano, iż nie zostało w sposób jednoznaczny udowodnione jakie ruchomości miałyby być objęte umową przechowania bowiem protokół, który powstał tuż po rozwiązaniu umowy dzierżawy, nie wymienia witryny i blatu kwasoodpornego o łącznej wartości 4566 zł, a Sąd obejmując rzeczy te treścią wyroku nie wykazał na jakiej podstawie dokonał zakwestionowanych ustaleń. Zdaniem skarżącej skoro za wydanie powierzchni tarasów pozwana udostępniła powódce powierzchnię pod punkt gastronomiczny w holu głównym to tym samym rzeczy strony powodowej musiały być usunięte z tarasów, co skutkowało brakiem wezwań pozwanej do ich odbioru przez powódkę, którą to okoliczność Sąd bezpodstawnie uznał za przejaw zawartej umowy przechowania. Odwołując się do treści umowy i notatki z dnia 22.06.2011 r. wywodziła apelantka, że nigdy nie była w posiadaniu rzeczy ruchomych powódki, które to rzeczy musiały być usunięte przez powódkę zgodnie z par. 10 umowy i art. 705 kc. Wskazywała też skarżąca na sprzeczność zeznań świadków J. i J., uznając że Sąd Rejonowy błędnie oparł się na treści zeznań św.J..

Zdaniem apelantki Sąd nie ustalił do jakiej daty strony ewentualnie wiązała umowa przechowania wobec czego za datę jej zakończenia uznać należy wydanie przez Wojewódzkiego Inspektora nadzoru Budowlanego w Krakowie decyzji o pozwoleniu na użytkowanie terminala z dnia 6.07.2007r. Od tej daty, wedle apelantki, winien być liczony 3 letni termin przedawnienia, co prowadzi do uznania, że roszczenie strony powodowej przedawniło się, zgodnie z art. 118 kc, z dniem 6.07.2010 roku. Wskazywano nadto, że św. J. nie mógł przez okres ok. 2 lat prowadzić negocjacji z pozwaną odnośnie dalszej umowy dzierżawy, wzajemnych rozliczeń czy zawarcia umowy przechowania bowiem przeczy temu

treść pisma K.D., a nadto okoliczność, iż J.P. w grudniu 2006 roku nie był umocowany do reprezentowania strony pozwanej.

W związku z treścią apelacji strona pozwana wniosowała o dopuszczenie dowodów w postaci decyzji Inspektora nadzoru Budowlanego i odpisu pełnego KRS pozwanej spółki, uzasadniając wniosek treścią ustaleń faktycznych Sądu. Z taką argumentacją domagała się skarżąca zmiany wyroku i oddalenia powództwa, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest nieuzasadniona.

Godzi się wskazać, iż dowody w sprawie winny być oferowane sądowi w toku procesu, a nie na etapie postępowania apelacyjnego, chyba że zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 381 kpc, czyli przypadek gdy potrzeba ich powołania wynikała później. Nie należy jednak interpretować tego przepisu w sposób w jaki czyni to apelantka. Przyjęto w judykaturze, iż wyczekiwanie z dowodzeniem twierdzeń i zgłaszaniem dowodów na odparcie twierdzeń strony przeciwnej aż do wyniku procesu w I instancji i wnioskowanie ich dopiero w apelacji w wypadku niekorzystnego rozstrzygnięcia sprawy, nie może uzasadniać odstępstwa od zasady koncentracji materiału procesowego przed sądem I instancji, co prowadzi do ograniczenia „prawa do nowości”, której daje wyraz art. 381 kpc/ wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28.03.2000r., I ACa 72/00/. Podobnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15.02.2000r., I PKN 504/99, gdzie wywieziono, iż strona, która przed sądem I instancji zrezygnowała ze składania wniosków dowodowych, może żądać uwzględnienia wniosków dowodowych tylko, gdy wykaże, iż potrzeba ich powołania wynikała później. Biorąc pod uwagę tok nin. procesu oraz okres, w którym trwało słuchanie świadków nie można uznać aby zaszyły okoliczności usprawiedliwiające dopuszczenie nowych dowodów w postępowaniu apelacyjnym, wobec czego wnioski dowodowe apelantki oddalono. Sąd I instancji uprawniony był bowiem do wysnucia wniosków, a w konsekwencji do poczynienia kwalifikacji prawnej wydarzeń, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, który do zamknięcia rozprawy zaoferowały Sądowi strony procesu.

W kontekście zarzutów naruszenia art. 233 par. 1 kpc podkreślić należy, iż art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, wyznaczając zasady weryfikowania przez Sąd wartości (mocy) poszczególnych dowodów. Przepis ten reguluje kwestię procesową, mianowicie zasady określania przez sąd wiarygodności i znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zgromadzonych dowodów. Ocena wszechstronna dokonana jest zaś wówczas, gdy Sąd na podstawie przeprowadzonych dowodów kreuje określony stan faktyczny, a apelujący wykazuje brak logiki między wyprowadzonymi przez Sąd wnioskami a materiałem dowodowym i w ten sposób obala ustalenia sądu. W orzecznictwie podkreśla się, że błędne ustalenia faktyczne mogą jedynie być, ale nie muszą, skutkiem nieprawidłowej oceny materiału dowodowego (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 27.11.2007 r., I ACa 882/07, Lex nr 466439). W konsekwencji, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie poczynionych ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając (zob. postanowienie SN z dnia 23.01.2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok SN z dnia 6.07.2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925). Zarówno w doktrynie jak i judykaturze przyjmuje się, że tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Aby zatem zarzut odnoszący się do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów mógł zostać uwzględniony, nie wystarczy przedstawić alternatywny stan faktyczny; należy podważyć prawidłowość dokonanej przez sąd oceny dowodów, wykazując, że jest ona wadliwa lub błędna (por. wyroki SN z dnia: 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99 - nie publ.; 29 września 2002 r., II CKN 817/00 - nie publ.; 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/96 - OSNC 2000/7-8/139; 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01 - nie publ.). Według ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska, zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie może polegać

jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (zob. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). Wykazanie przez apelującego, iż Sąd naruszył zasadę wyrażoną w art. 233 k.p.c. oraz że mogło to mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba, że strona jednocześnie wykaze, iż ocena dowodów, przyjęta przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia, przekracza granice swobodnej oceny dowodów (zob. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Oznacza to, że postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez apelanta stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Apelujący musi wykazać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99). Zarzut zatem naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy, bądź z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi bowiem jedynie wtedy, gdy z treści dowodu wynika co innego, niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy Sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub niedostatecznie potwierdzone, gdy Sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy oraz, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania, co oznacza, że Sąd wyprowadza błędny logicznie wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności. W judykaturze utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym w sytuacji, gdy z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jego ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00).

Zarzuty apelacyjne związane z treścią art. 233 par. 1 kpc i art. 232 kpc stanowią w istocie polemikę z ustaleniami Sądu Rejonowego. Tak bowiem należy odczytać twierdzenia o niezasadnym obdarzeniu wiarygodnością zeznań św. J. , a pominięciu jako niewiarygodne zeznań św. (...) i ew. innych świadków. Wszak, to sąd I instancji ma możliwość bezpośredniego obserwowania reakcji świadków i odbioru ich relacji co przekłada się na uznanie oceny dowodów przez sąd orzekający za leżącą w zakresie dyskrecjonalnej władzy sędziego. Tylko zatem w okolicznościach, o których wyżej mowa, możliwe jest podważenie samodzielnej oceny sądu. Okoliczności takie w sprawie nie zachodzą. Sąd I instancji bardzo szczegółowo i wnikliwie przeanalizował zeznania świadków , odniósł je do dalszego materiału dowodowego i ocenił. W szczególności Sąd podaje, że zeznania św. J. nie zawierały sprzeczności , pokrywały się z innym materiałem dowodowym oraz z okolicznościami bezspornymi i układały w logiczną całość. Sąd wskazał, iż podczas oględzin magazynu w czerwcu 2011r. pracownik pozwanej S. sporządzili notatkę z zaznaczeniem ,że „brakuje urządzeń z tarasów” z czego Sąd wyprowadził logiczny wniosek, iż gdyby pozwana nie była w ich posiadaniu nie poczyniono by zapisu o takiej treści. Dalej Sąd logicznie wywiódł, że braki te nie mogły dotyczyć rzeczy z parteru portu ponieważ przechowywano je w metalowej wiacie, ani też tyczyć nie mogła tych rzeczy, które objęto protokołami komorniczego zajęcia. Nadto wobec stanowiska pozwanej zawartego w odpowiedzi na pozew, że pozostawała ona faktycznym dzierżycielem rzeczy i wywodu w kontekście par. 14 ust. 2 umowy dzierżawy dot. obowiązku opróżnienia jedynie tarasów na czas remontu, Sąd uznał, że posiadanie pozwanej dotyczyło zaginionych ruchomości, ci doprowadziło Sąd do przekonania o wiarygodności zeznań tego świadka. Ustalenia Sadu nie są więc oderwane od relacji świadków i treści dokumentów lecz na nich oparte. Sąd wszak stwierdził, że pismo pozwanej z dnia 4.01.2007r. nie było wezwaniem do odbioru ruchomości związanych z tarasami lecz tylko ruchomości pozostałych, co wynika z jego treści. Sąd stwierdził, że skarżąca nie kwestionowała prowadzenia przez strony przedmiotowych negocjacji, co wynika z odpowiedzi na pozew, a także znajduje potwierdzenie w zeznaniach św. J., których wiarygodność potwierdza treść notatki z 22.06.2011r., wskazującej na to, że w magazynie, gdzie znajdowały się urządzenia z parteru brak spornych ruchomości czyli nie mogły być one przeniesione przez stronę powodową. Konstatacje te zaprzeczyły prawdziwości zeznań św. I., na które powołuje się apelantka. Natomiast w oparciu o zeznania św. J. Sąd ustaleń nie poczynił skoro świadek nie znał wyposażenia działalności powódki, nie wiedział co się z nim stało po zamknięciu tarasów, ani kiedy powódka zaprzestała tam działalności czyli nie posiadał informacji istotnych w sprawie. Nie można zatem czynić

zarzutu opartego na zeznaniach tego świadka, które okazały się dla sprawy nieprzydatne. Ponieważ, zakreślony przez Sąd termin do słuchania niektórych świadków strony pozwanej, jak J. P. i K. D. upłynął i istniały tu przeszkody w postępowaniu dowodowym o nieokreślonym czasie trwania, skarżąca nie ma podstaw do odwoływania się do relacji tych osób, które wszak nie stały się przed sądem. Z tych względów także niemożliwe było zweryfikowanie treści zeznań p.D. treści pisma z 4.01.2007r., które zresztą co do zawartych tam oświadczeń i informacji nie nasuwa wątpliwości, jednakże stanowi jeden z argumentów apelacji.

Odnosnie procedur obowiązujących u pozwanej wskazać trzeba, że są to dyspozycje wewnętrzne, nie odnoszące skutku przy zawieraniu umów albowiem nie zachowanie dyspozycji zawarcia umowy w formie pisemnej z punktu widzenia prawa ma znaczenie tylko wówczas gdy norma prawa przewiduje taki skutek. Nie jest wszak wykluczone, iż w ustaleniach ze stroną powodową zignorowano ten zakaz, dochodząc do umownego konsensusu z uwagi na okoliczności. Umowa / z wyjątkami/ może być zawarta w każdej formie, nawet w formie dorozumianej, przez czynności konkludentne byleby opierała się na zgodnym zamiarze stron. W ocenie Sądu Rejonowego zamiar ten, z uwagi na bieg wydarzeń, miał miejsce i pogląd ten Sąd II instancji podziela. Wszak zaistniały pomiędzy stronami określone zaszczości, powódka nie została ponownie dopuszczona na taras, a rzeczy swych stamtąd nie usunęła i pozostawały one w gestii pozwanej, która nie wykluczała ich zakupu. W ten sposób strony porozumiały się w zakresie umowy przechowania, która miała mieć charakter czasowy. Najpierw do ponownego udostępnienia tarasu, następnie do czasu zakończenia negocjacji. Jednakże, w okresie tym rzeczy zaginęły u pozwanej. Przyjmuje się, że zawarcie umowy przechowania nie wymaga określonej formy. Często umowa przechowania dochodzi do skutku w sposób dorozumiany, konkludentny/ Sąd Apelacyjny w Warszawie, wyrok z dnia 23.06.2014r., VI ACa 1189/13/. Zaś Sąd Najwyższy podaje/ wyrok z dnia 12.02.2014r., IV CSK 349/13/, iż umowa przechowania jest co do zasady odpłatna zgodnie z art. 836 kc, niemniej odpłatność nie należy do jej istoty. Wskazuje przy tym, że umowa ta oparta jest na zaufaniu, a jej treść może być dowolnie ukształtowana przez strony, a to zgodnie z art. 353/1/kc/ vide: uzasadnienie wyroku SN/.

Odnosząc się zaś do treści zeznań św. J., w których zaprzeczać miał aby strony związały się węzłem obligacyjnym podnieść trzeba, że świadek ten stwierdził wprost, iż mienie strony powodowej było przez stronę pozwaną przechowywane/ k-357/, prowadzono rozmowy w sprawie jego odkupienia, wymiana stanowisk w kwestii kontynuowania działalności, następnie nabycia mienia trwała ok. 1,5 roku do 2 lat, mienie zaginęło i nie zostało odnalezione w żadnych z miejsc wskazywanych przez skarżącą. Natomiast twierdzenie o nie zawarciu umowy przechowania padło w kontekście nie ustalenia wynagrodzenia z tego tytułu i braku potwierdzenia treści umowy na piśmie. W każdym jednak razie świadek stwierdził, że przechowanie, za aprobatą strony powodowej, miało miejsce, natomiast kwalifikacja prawna tej okoliczności należała do sądu.

Nie jest też trafny zarzut przedawnienia roszczenia strony powodowej. Bieg terminu przedawnienia roszczenia rozpoczął się z chwilą powzięcia przez powódkę wiadomości o szkodzie to jest w październiku 2009 roku /art. 471 kc w zw z art. 835kc/. Okoliczność, iż proces inwestycyjny miał zakończyć się w 2007 roku/ nie wykazana przez skarżącą wobec oddalenia dowodu z dokumentu jako nie spełniającego wymogu z art. 381 kpc/ nie ma tu znaczenia wobec zawarcia przez strony umowy przechowania rzeczy należących do powódki.

Także bezpodstawnie twierdzi apelantka, iż Sąd nie wskazał na jakich dowodach oparł ustalenia związane z określeniem rodzaju i wartości rzeczy, które zaginęły. Podstawę ustaleń stanowiła treść faktur VAT, dowody OT w porównaniu z treścią protokołów zajęcia komorniczego i notatki z oględzin, co wskazuje Sąd w uzasadnieniu wyroku/ k-375, 376,377 i 381 akt sprawy/. Sąd też nieuprawnione są twierdzenia skarżącej o niezasadnym objęciu wyrzeczeniem rzeczy w postaci witryny /innej niż W./ i błatu kwasoodpornego skoro rzeczy te znajdowały się w wyposażeniu działalności strony powodowej, nie zostały objęte zajęciem komorniczym, ani odnalezione.

Apelacja nie znajduje zatem podstaw i podlega oddaleniu po myśli art. 385 kpc.

SSR P. Biega